Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 27 listopada 1936 r. | Nr. 325

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Po zajściach akademickich w Warszawie

w Krakowie spokój — w Poznaniu blokada

WARSZAWA, 26.11 (tel. wł.). W czwartek w godzinach po południowych udał się do Ministerstwa oświaty rektor Uniwersytetu Warszawskiego, profesor dr. Antoniewicz, dla odbycia konferencji z władzami nadzorczymi i wyjaśnienia skutków prawnych zamknięcia Uniwersytetu na podstawie zarządzenia ministra, co zdarza się po raz pierwszy od czasu obowiązywania nowej ustawy o szkołach akademickich.

Wobec zamknięcia Uniwersytetu nie będzie obradował Senat tej uczelni, jak również wstrzymano dochodzenia dyscyplinarne, wszczęte przeciwko kilkunastu studentom po pierwszych dniach ostatnich zajść, formalnie bowiem po zamknięciu Uniwersytetu przestali być studentami wszyscy dotąd inmatrykulowani słuchacze, w liczbie około 12.000.

Sprawa wznowienia zajęć uregulowana będzie osobnym zarządzeniem ministra oświaty. Uchodzi za możliwe, iż zamknięcie uczelni przeciągnie się do feryj Bożego Narodzenia, które miały się rozpocząć na Uniwersytecie 18 grudnia. Sprawę aresztowanych studentów, którzy zatrzymani zostali przy opróżnianiu zabudowań Uniwersytetu przez policję, zostały przekazane prokuratorowi dla spraw politycznych przy warszawskim Sądzie okręgowym, Piotrowskiemu. Studentki, w liczbie 69, zatrzymane na terenie uczelni, zaraz po wylegitymowaniu zostały zwolnione. W stosunku do aresztowanych na Uniwersytecie osób postronnych, nie będących akademikami, będą zastosowane artykuły 129 i 163 k. k., przewidujące sankcje za opór policji i udział w zbiegowisku występnym, połączonym ze zniszczeniem cudzego mienia. Część zatrzymanych studentów będzie prawdopodobnie odpowiadała w trybie karno - administracyjnym. Organa policyjne przekazały listy aresztowanych do wiadomości rektoratu i ministra oświaty. Ogółem aresztowano przy likwidacji blokady 248 mężczyzn, w tym 23 osoby postronne i 69 kobiet.

W czwartek o godz. 8 rano policja w czasie dokonywania szczegółowych oględzin gmachu Auditorium Maximum, znalazła w kotłowni 7 studentów, którzy suszyli zmoczone ubrania. Aresztowano ich i przekazano, podobnie jak aresztowanych w nocy, do urzędu śledczego.

Stwierdzono, że w czasie zajść zniszczone zostały dokumenty, dotyczące b. studentów uczelni.

W szpitalu św. Rocha znajduje się na kuracji student Mieczysław Czyżewski, zabrany z gmachu Uniwersytetu w czasie likwidacji blokady. Intendentura Uniwersytetu przystąpiła już do naprawiania szkód, wyrządzonych przy opróżnianiu gmachu z okupującej go młodzieży. Straty sięgają kwoty 30.000 zł.

Obecnie w Warszawie panuje spokój. Wszystkie uczelnie są zamknięte i obstawione gęstymi posterunkami policji.

W KRAKOWIE SPOKÓJ

KRAKÓW, 26.11 (tel. w.). Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie nastąpiło znaczne odprężenie, ponieważ zakończyła się 24-godzinna okupacja głównego gmachu uniwersytetu.

W środę około godziny 22 demonstrowali przeciw blokadzie przed gmachem Collegium Novum studenci lewicowi. Rozproszyła ich policja.

Około godziny 23 młodzież zamknięta w gmachu Collegium Novum odśpiewała „Wszystkie nasze dzienne sprawy" oraz „Bogarodzicę" i ułożyła się do snu.

Wczoraj o godz. 13 studenci dobrowolnie opuścili uczelnie.

CO DALEJ...

WARSZAWA, 26.11 (tel. wł.). Po pierwszym ultimatum, gdy studenci nie opuścili okupowanego gmachu, rektor Antoniewicz na polecenie ministra WR i OP Świętosławskiego zawiadomił zamkniętą w gmachu młodzież, że przestała być uważana za studentów uniwersytetu.

Powstało obecnie zagadnienie czy czasowe zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego przez ministra oświaty prof. Świętosławskiego spowoduje konieczność nowych wpisów i opłat. W tym wypadku powstałaby kwestia, czy ci studenci, którzy uczestniczyli w blokadzie będą mogli wpisać się ponownie i czy wówczas będą mieli wytoczone sprawy dyscyplinarne przez Senat Akademicki. Rektor Antoniewicz we wczorajszym piśmie do blokujących oświadczył:

— Młodzież zamknięta w audytorium uniwersytetu Józefa Piłsudskiego przestała być uważana za studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

I jeśli tym pismem wszyscy studenci zostali relegowani, to Senat Akademicki nie będzie mógł wobec nich zastosować sądu dyscyplinarnego, z drugiej strony ustawa o szkołach aakdemickich ustala, że relegowanie może nastąpić wyłącznie na podstawie decyzji specjalnej komisji dyscyplinarnej, a nie na mocy tylko decyzji rektora. Sprawa ta nie jest ostatecznie wyświetlona tym bardziej, że śledztwo prowadzone przez władze admin. nie obejmuje zagadnienia blokady uniwersytetu, lecz wyłącznie przestępstwa oporu policji w czasie blokowania.

(Dalszy ciąg na str. 2 — przy. Red.).

Blokada Domu Akademickiego w Poznaniu

POZNAŃ, 26.11 (tel. wł.). Studenci Uniwersytetu Poznańskiego w dalszym ciągu okupują nowy gmach Domu Akademickiego. Na gmachu wywieszono szereg transparentów. W czwartek obradował Senat Uniwersytetu Poznańskiego, po czym rektor prof. dr. Peretiatkowicz, zawiadomił studentów o zawieszeniu wykładów na wszystkich działach U. P. Jednocześnie rektor zawiadomił młodzież, że jeżeli przed 30 bm. nie uspokoi się i nie przystąpi do zajęć, wykłady zostaną zawieszone do końca trymestru.

Aresztowania i rewizje

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 26.11. (tel. wł.) Nocy wczorajszej policja przeprowadziła rewizje w poszukiwaniu broni w mieszkaniach p. Kuhna, referenta koła Str. Narodowego na Pradze i u członka tegoż koła p. Bolesława Mikulińskiego, którego aresztowano.

W godzinach wieczorowych przeprowadzono rewizję w redakcji „Dziennika Narodowego", poza tym wczoraj aresztowano również redaktora odp. „Dziennika Popularnego" Władysława Pietrzykowskiego.

Aresztowanie to pozostaje w związku z wiecem socjalistycznym, urządzonym bez zezwolenia w dniu 24 bm. przy ul. Wareckiej.

Polska wita serdecznie min. Antonescu

Goście rumuńscy przybyli do Warszawy

KRAKÓW, 26.11. (tel. wł.) Goście rumuńscy przybyli do Krakowa onegdaj o godz. 11 rano.

Na dworcu kolejowym udekorowanym flagami o barwach państwowych rumuńskich i polskich oczekiwali gości rumuńskich przedstawiciele władz cywilnych z wiceministrem spraw zagr. Szembekiem i wojewodą krakowskim Gnoińskim na czele, dowódca korpusu krakowskiego gen. Narbutt-Łuczyński, gen. Mond, prezydent Krakowa dr. Kaplicki.

W godzinach po południowych odbyło się na Zamku Królewskim na Wawelu uroczyste złożenie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego przez przedstawicieli króla, rządu i armii rumuńskiej.

O godz. 12.45 przybyli przedstawiciele rządu i armii rumuńskiej, których w imieniu wojska powitał gen. Piskor.

Goście rumuńscy udali się do krypty św. Leonarda w grobach królewskich, gdzie u sarkofagu Marszałka Piłsudskiego po oddaniu hołdu Jego pamięci złożyli wspaniałe wieńce z szarfami o barwach narod. rumuńskich od króla, rządu i armii. Na szarfach wieńca od armii rumuńskiej znajduje się napis: „W hołdzie Pierwszemu Marszałkowi Polski".

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 26.11. (tel. wł.) Wczoraj z rana po jednodniowym pobycie w Krakowie przybył z oficjalną wizytą do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych, p. Antonescu, wraz z towarzyszącymi mu przedstawicielami dyplomacji, armii i prasy zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego z Polską kraju.

Wagon salonowy, w którym pan minister Antonescu odbył podróż z Krakowa, przetoczono z Dworca Głównego na dworzec Wschodni, gdzie do godz. 10 dostojny gość przebywał ze swym otoczeniem.

O godz. 10 nastąpiło uroczyste powitanie ministra Antonescu.

Na dworzec przybył p. minister Beck wiceminister Szembek, wraz z wyższymi urzędnikami MSZ., przedstawicielami rządu i armii polskiej, członkowie poselstwa rumuńskiego, z nowomianowanym posłem, min. Zamfirescu na czele, przedstawiciele stowarzyszeń polsko-rumuńskich oraz reprezentanci porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego.

Stolicę reprezentowali pp.: wojewoda Jaroszewicz, i prezydent min. Starzyński.

Dworzec był bogato udekorowany flagami Rumunii i Polski.

Po powitaniu Gościa przez pana min. Becka i wręczeniu przez niego małżonce p. min. Antonescu wiązanki kwiatów nastąpiła ogólna prezentacja po czym pan min. Antonescu z małżonką i towarzyszącymi mu osobami odjechał do hotelu Europejskiego, gdzie zatrzymał się na czas swego pobytu w Warszawie.

W godz. po poł. min. Antonescu złożył wizyty Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu i min. Beckowi.

O godz. 13 p. min. Antonescu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, w towarzystwie min. Zamfirescu, członków poselstwa, dyr. protokułu dyplamatycznego Romera, przedstawiciel władz wojskowych z gen. Kołłątaj-Szrednickim. Uroczystości asystowała kompania wojskowa ze sztandarem i orkiestrą. W chwili składania wieńca, orkiestra odegrała hymny narodowe rumuński i polski.

Po złożeniu wieńca min. Antonescu udał się na Zamek, gdzie został przyjęty na audiencji przez P. Prezydenta R. P. Po audiencji Pan Prezydent R.P. i p. Maria Mościcka podejmowali min. Antonescu z jego małżonką śniadaniem.

WALKI NA ULICACH MADRYTU

Powstańcy bombardowali stolicę przez 4 godziny

PARYŻ, 26.11. (tel. wł.) Trwająca od kilku dni ulewa i gęsta mgła uniemożliwiają wszelkie poważniejsze operacje na froncie madryckim.

W ciągu dnia wczorajszego czerwona milicja próbowała kilkakrotnie zepchnąć powstańców z pozycji w Carabanchel Bajo i koło mostu Toledo.

Według zapewnień źródeł powstańczych, ataki te zostały z łatwością odparte, powstańcy natomiast podjęli kilka ataków w dzielnicy uniwersyteckiej wypędzając czerwonych z kilku domów

Artyleria gen. Franco bombardowała wczoraj po południu przez cztery godziny Madryt. Jeden pocisk kalibru 21 cm. wpadł na podwórze gmachu ministerstwa [illegible] nagromadzonej tam amunicji. Jedno skrzydło gmachu ministerstwa stoi w płomieniach.

Koło południa eskadra samolotów powstańczych, korzystając z chwilowego rozrzedzenia się mgły, zrzuciła około 30 lekkich bomb na miasto. Jedna z bomb upadła na dach szpitala wojskowego, kilka wybuchło na dworcu głównym.

Według komunikatu rządowego bombardowanie tym razem nie wyrządziło większych szkód. Jeden z trzymotorowych aparatów powstańczych został podobno zestrzelony przez myśliwski aparat rządowy.

Radiostacja powstańcza Teneriffa donosi, że po stronie czerwonych walczą prawie wyłącznie żołnierze międzynarodowej brygady.

Milicjanci, którzy przeszli na stronę powstańców, twierdzą, że koledzy ich chętnie zaprzestaliby walki, trzymani są jednak w okopach terorem.

Wśród milicja daje się odczuwać poważny brak żywności. Obecnie wydziela się jedną puszkę konserw dziennie na jedną głowę.

TALAVERA, 26.11. — Poprawienie się pogody umożliwiło wznowienie operacyj wojennych w Madrycie.

Kolumna powstańcza, której punktem wypadowym była Aleja de Kosales, zajęła nowe pozycje na dworcu północnym. Inna kolumna, działająca na północy, posuwa się w kierunku Cuatro Caminos.

Zima nadchodzi. Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia. Ratujmy ich od zimna i głodu.

PRZERWANIE BLOKADY NA UNIWERSYTECIE W WARSZAWIE

Akcja policji i straży pożarnej

Organ urzędowy „Gazeta Polska" daje następującą relację przebiegu likwidowania blokady na terenie Uniwersytetu w Warszawie.

„W tym czasie (godz. 19 — przyp. Red.) przed gmachem Uniwersytetu zgromadziły się tłumy młodzieży akademickiej i szkolnej, które zapełniły schody kościoła św. Krzyża oraz ul. Traugutta. Wobec niesfornego zachowania gromadzącej się coraz liczniej młodzieży, policja przystąpiła do rozpraszania tłumu przy użyciu motopomp. Manifestanci rozbiegli się, jednak po upływie kilkunastu minut powtórnie zaczęli napływać na Krak. Przedmieście.

Bramy domów w sąsiedztwie Uniwersytetu zostały zamknięte. Kordony policji zamknęły wyloty ulicy. Silne posterunki policji konnej i pieszej stanęły przy bramie głównej U. J. P. oraz przy wszystkich bramach bocznych prowadzących na teren Uniwersytetu od ul. Oboźnej.

Do godz. 20.15 sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom. Na ul. Traugutta, Nowym Świecie, Królewskiej, w dalszym ciągu gromadziły się tłumy młodzieży, stale rozpraszane przez policję. Kilkakrotnie czynna była motopompa policyjna. Kilka osób zostało poturbowanych.

W bramach i na terenie szpitala św. Rocha skonsygnowano silne oddziały policji w hełmach szturmowych, w pancerzach stalowych, z granatami łzawiącymi.

ZABARYKADOWANIE GŁÓWNEGO WEJŚCIA

Blokujący Uniwersytet, spodziewając się wkroczenia policji demonstracyjnie „zabarykadowali" główne wejście na teren U. J. P. budkami strażniczymi dozorców, ławkami, skrzyniami od śmieci oraz belkami z rozebranego parkanu wewnętrznego. Podobne „przeszkody" wzniesiono również przy wejściu od ul. Gęstej, Browarnej oraz Oboźnej.

O godz. 19 przed kościołem św. Krzyża zgromadziła się większa grupa młodzieży, złożona z członków bojówek endeckich. W tym samym czasie na Krakowskim Przedmieściu zjawiła się grupa członków „Legionu Młodych", która starła się z manifestującą młodzieżą endecką. Jednocześnie rozrzucone zostały ulotki, potępiające ostatnie ekscesy. Motopompa policyjna rozproszyła strumieniami wody uczestników bójki.

Endecy, rozbici przez „Legion Młodych", udali się grupami w stronę Alei Jerozolimskich rozbijając po drodze szyby w kilku sklepach. M. in. wybito szyby w sklepie Hirszfelda.

O godz. 22 na Krak. Przedmieściu, przed Uniwersytetem zapanował zupełny spokój. Wkrótce po tym zdjęto nawet kordony policyjne.

Wkroczenie policji na teren Uniwersytetu

O godz. 12 m. 30 w nocy przez pierwszą bramę od strony ul. Oboźnej — po wyłamaniu zamka i usunięciu nagromadzonych sprzętów — wkroczyła na teren Uniwersytetu policja mundurowa w hełmach i pancerzach, częściowo uzbrojona w granaty łzawiące, częściowo w karabiny. Bezpośrednio po tym na ul. Oboźną przybyło 15 samochodów z oddziałami rezerwowymi policji z Golędzinowa. Policjanci zaopatrzeni byli w tarcze pancerne. Za oddziałami rezerwowymi nadjechały dwie motopompy.

Oddziały policyjne nie przedsięwzięły narazie żadnej akcji, ograniczając się jedynie do otoczenia Auditorium Maximum, gdzie przebywają awanturnicy, blokujący gmach Uniwersytetu. Na policjantów rzucono gmachu kamieniami. Obstawione również zostały przez policję wszystkie gmachy, znajdujące się na terenie Uniwersytetu.

W międzyczasie oddział policji, zgrupowany na Krak. Przedmieściu, zdjął wszystkie transparenty z bramy Uniwersytetu. Po czym brama została otwarta i obsadzona przez policję.

ULTIMATUM

Zamknięci w Auditorium Maximum wezwani zostali do dobrowolnego opuszczenia budynku do godz. 2.30. Jeśli do tej godziny blokujący nie opuszczą gmachu, policja zagroziła, że usunie ich siłą.

Po czym na terenie Uniwersytetu zapanowała głęboka cisza.

Ponieważ studenci w określonym terminie nie opuścili gmachu, policja przystąpiła do usunięcia ich siłą.

AKCJA STRAŻY POŻARNEJ

Zablokowany gmach Auditorium Maximum, w którym poprzednio wyłączone było światło, został nagle oświetlony. Przed budynek zajechały 4 motopompy i 7 hydrantów straży ogniowej. Puszczone strumienie wody wybiły szyby frontowe. W tej chwili z wnętrza rozlegały się krzyki i na strażaków posypał się grad brukowców, rzuconych przez zablokowanych z okien i z dachu. Strażacy cofnęli się, naprzód zaś wysunęła się kompania rezerwowa policji z Golędzinowa, uzbrojona w hełmy, pancerze i tarcze. Policjanci zarzucili okna pociskami gazowymi i przystąpili do wyważania drzwi. Do pomocy użyto toporników straży ogniowej, którzy wyrąbali drzwi, po czym policja wpadła do hallu, który zawalony był połamanymi wieszadłami i ławami.

GAZ ŁZAWIĄCY...

Tymczasem wnętrze gmachu napełniły już gęste kłęby gazu łzawiącego i gdzieniegdzie pokazał się ogień. Kilkunastu studentów wyskoczyło przez okna z wysokości I piętra.

Kompania rezerwowa szybko usunęła przeszkody w hallu i wkroczyła do auli i audytoriów, gdzie zamknęli się blokujący.

Po upływie kilkunastu minut sytuacja była opanowana. Blokujących obezwładniono i wyprowadzono na dziedziniec. Wśród nich znajduje się kilkunastu nieprzytomnych wskutek zagazowania. Wyprowadzonych na dziedziniec podzielono na grupy.

W gmachu głównym Uniwersytetu zasiadła komisja z woj. Jaroszewiczem na czele, która przystąpiła do prowizorycznego legitymowania i przesłuchiwania aztrzymanych. Przesłuchanych ładuje się na samochody i odwozi do aresztu Urzędu śledczego.

„OPŁAKANY WIDOK"

Wnętrze gmachu Collegium Maximum przedstawia opłakany widok. Wszystkie meble są połamane. Cała podłoga jest zanieczyszczona. Gęste kłęby gazu łzawiącego uniemożliwiają przebywanie w gmachu bez maski gazowej. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Według prowizorycznych obliczeń w blokadzie brało udział do ostatniej chwili około 150 osób. Większe grupy wycofały się jeszcze przed godz. 11, znaczna ilość studentek uciekła z Uniwersytetu przez parkan od strony ul. Oboźnej.

O godz. 2.45 na terenie Uniwersytetu zapanował całkowity spokój.

Konfiskaty

WARSZAWA, 26.11. (tel. wł.) Komisariat Rządu skonfiskował onegdaj i wczoraj „Gońca Warszawskiego" za reportaż z terenu blokady Uniwersytetu.

Onegdaj został skonfiskowany „Warszawski Dziennik Narodowy" za opis blokady.

Wczorajsze ABC. zostało skonfiskowane za opis sposobu likwidacji blokady wczorajszej nocy.

Tysiące ludzi w sowieckich tajgach

Schutzbundowcy uciekają z Sowietów

WIEDEŃ, 26.11. (tel. wł.) Liczni schutzbundowcy, którzy po nieudanym powstaniu w Austrii wyemigrowali do Sowietów, wracają obecnie masowo do Austrii, bądź dobrowolnie, bądź też wydaleni przez władze sowieckie.

Opowiadają oni, że w ostatnich tygodniach GPU. aresztowało kilka tysięcy osób, m. in. wielu oficerów czerwonej armii.

Większość więźniów wysyła GPU. do obozu „BAM" położonego w Syberii wschodniej przy „Bajkał — Amursk— Magistrali" W obozie tym przebywa do 80.000 ludzi.

Drugi wielki obóz znajduje się w północnym Uralu nad Peczorą. W obozie tym, codziennie 50.000 więźniów pracuje w tajdze przy kilkudziesięciu stopniowych mrozach.

Zamach na życie gen. Gemelin?

Generał francuski cudem uniknął śmierci

PARYŻ, 26.11. (tel. wł.) Według obiegających w Paryżu pogłosek na ministra obrony narodowej, Daladier i szefa sztabu generalnego, gen. Gamelin — projektowano dokonanie zamachu.

Minister Daladier i gen. Gamelin w dniu 24 udali się do Milhuzy na podróż inspekcyjną pogranicza szwajcarskiego Krótko przed wjazdem na stację Foulain kierownik lokomotywy, zauważył, że kilka sygnałów na torze, po którym jechał pociąg, nie funkcjonuje.

Zawiadomił niezwłocznie zawiadowcę stacji, który stwierdził, że synagły na dość znacznej przestrzeni były uszkodzone.

Niewątpliwie chodzi tu o akt sabotażu, który miał na celu spowodowanie katastrofy pociągu, wiozącego gen. Gamelin i min. Daladier. Jedynie dzięki przytomności umysłu kierowcy lokomotywy uniknąć zdołano katastrofy.

W zagadkowej tej sprawie wszczęto śledztwo.

Ambasador Moltke

U MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

WARSZAWA, 26.11. W dniu 25 bm. Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął na audiencji ambasadora Rzeszy Niemieckiej v. Moltkego.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwsze przyjęcie ambasadora Rzeszy przez Naczelnego Wodza.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

27)

Pojawienie się pojazdu nadinspektora w cichem Chesterhills wzbudziło niemniejszą sensację, niż wyjazd z Londynu i kiedy szacowny wóz zatrzymał się przed miejscowym hotelem, nowym dwupiętrowym budynkiem z widokiem na kilka nagich skał, wąską piaszczystą diunę i morze, zrobiło się odrazu spore zbiegowisko.

Chesterhills nie należało do modnych miejscowości kąpielowych, lecz dawało wypoczynek ludziom gorzej wyposażonym przez los, którzy mimo to pragnęli raz do roku nałykać się morskiego powietrza po umiarkowanych cenach. Otrzymywali je zresztą nie z pierwszej ręki, ponieważ miejscowość położona była nad odnogą wielkiej zatoki, a pełne morze w zupełności zasłaniał w głąb wysunięty masyw skalny. Mimo to Chesterhills cieszyło się pewną popularnością. Zarząd robił też wszystko, żeby zwabić nowych gości i odwrócić niebezpieczeństwo nudy. Poza normalnymi rozrywkami urządzono klub towarzyski, do którego dostęp miały nawet damy. Również zwolennicy gry mieli tu pole do działania i dlatego prócz szanownych obywateli grasowały w Chesterhills podejrzane elementy, właściwe wszystkim jaskiniom hazardu.

Sezon był w całej pełni. Kiedy Murphy ociekający potem i cały ścierpnięty, zlazł z siedzenia i rozkazał Kitsonowi zdjąć rzeczy, ujrzał, że naprzeciw niego stoi urzędnik hotelowy, który bezwstydnym spojrzeniem pogardy ogarnia wóz i jego zawartość.

— Niestety, wszystko zajęte — powiedział portier bezczelnie, ale słuch Murphy'ego wskutek gorąca i trudów szoferki musiał potężnie ucierpieć, nadinspektor skinął bowiem głową żywo i serdecznie, czuwając nad pełną zapału działalnością Bena.

— Uważnie, człowieku — upomniał go. — Jeśli się coś połamie, albo popsuje, narazisz się na duże nieprzyjemności. Szczególniej ostrożnie proszę się obchodzić z zielonym pudełkiem; są tam świeże jajka — oraz z czarną teczką, gdzie ulokowałem maszynkę do herbaty. Proszę wyjmować sztukę po sztuce i ostrożnie przenosić wszystko do pokoju. Który pokój, powiada pan, mógłbym dostać? — zwrócił się uprzejmie do zdumionego portiera. — Najchętniej wziąłbym jakąś skromną klitkę na drugim piętrze od podwórza, bo by to taniej wyniosło. A chłopaka — ruchem głowy wskazał na Bena — można ulokować gdzieś pod dachem. Nie ma zbyt wielkich wymagań. Mnie natomiast zależy przede wszystkim na solidnym łóżku, żeby się można było wyciągnąć bez obawy, że się zawali. Sądzę, że coś podobnego znajdzie się u was.

— Nic się u nas nie znajdzie — oświadczył jeszcze raz pełen godności portier. Hotel nie był wprawdzie zamieszkany przez samych lordów, ale w każdym razie nie zależało mu na gościach, którzy przywożą ze sobą zapasy żywności i mają najpospolitsze plebejskie potrzeby. Zdaje się — dodał — że powiedziałem to panu dosyć wyraźnie.

— Powiedzieć, to pan powiedział — odparł Murphy, nie spuszczając ani na moment wzroku ze swego nowoupieczonego sługi — ale nic to panu nie pomoże.

Odwrócił się błyskawicznie, wsadził ręce do kieszeni spodni i omal nie wdepnął zaskoczonemu człowiekowi na odciski.

— A może panu się zdaje — krzyknął, czerwony z oburzenia — że wrócę z moimi pięknymi kaloszami i z wszystkim, co naładowałem na auto z powrotem do Londynu tylko dlatego, że pan w tej przeklętej instytucji nie ma miejsca?! Co się pan tak wywaśnia? W ogóle nie rozumiem, z jakiej racji ja tak się przejmuję pańskimi słowami. Przecież teraz, skoro już tu jestem, nie ruszę się z miejsca. Niech pan robi, co się panu podoba! Nic mnie to nie obchodzi! Może pan wyrzucić jakiegoś innego gościa!

(C. d. n.)

POLSKA i RUMUNIA

Z okazji pobytu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Antonescu w Warszawie, zamieszczamy artykuł, obrazujący pogląd naszej sojuszniczki na wzajemne stosunki.

Wówczas gdy Polska pod berlem książęcym a później pod rządami królów, skonsolidowała się w państwo wzorując się na Zachodzie, na ziemiach rumuńskich istniało jedynie lokalne życie wsi, skupionych dokoła siedzib wojewodów. Granice polskie nie sięgały jeszcze ujścia Prutu ani brzegów Dniestru. Przed pozyskaniem Rusi Czerwonej, przed unią dynastyczną z Litwinami i Rusinami nie było żadnego kontaktu między tymi dwoma krajami, w których zresztą i **chrześcijaństwo, a co za tym idzie i cywilizacja, kształtowały się odmiennie.**

Kiedy Jagiełło, poślubiwszy Jadwigę, spadkobierczynię Wielkiego Kazimierza, stał się panem na ziemiach krakowskiej i lwowskiej, na południu istniały nie przyłączone jeszcze całkowicie obszary, mogące stać się przedmiotem sporu z sąsiadami, którzy w tym właśnie okresie stworzyli księstwo rumuńskie nad rzeką Mołdawą. Ta nowopowstała Mołdawia dotarła aż poza Prut do Czeremowiec, aż do rynków pokuckich w Kołomyi i Śniatynie.

Skutkiem tego był hołd książąt mazowieckich, a dla Pokucia zatarg ciągnący się przez przeszło sto lat. Sam Stefan Wielki nie potrafił konfliktu tego zażegnać. W XVI wieku, gdy w Turcji objął rządy Soliman Wspaniały, uważać zaczęto Polaków i Rumunów za stróżów i obrońców granic Europy chrześcijańskiej. Przez cały wiek toczyło się tu życie pod hasłem obrony granic i ciągłego pogotowia.

Zatargi poprzednie powstawały zwykle na tle spraw, związanych z wasalnym stosunkiem ziem zdobytych na północy, a których część pozostała przy księstwie; powodowały je również częstokroć usiłowania pretendentów szukających schronienia w Polsce, do uzyskania pomocy sąsiedzkiej. Dopiero za Jana Sobieskiego, królestwo wyszedłszy szczęśliwie z prób podboju ze strony wszystkich sąsiadów, zamieniło się samo w zdobywcę; szuka bowiem wówczas zdobyczy terytorialnych w Mołdawii, a nawet na Wołoszczyźnie. Przykład Ludwika XIV był zachęcający.

Ale w XVIII wieku, w czasie wojen domowych w Polsce, ta ziemia rumuńska, którą zdobyć pragnął Wielki Król, stała się gościnnym, braterskim schroniskiem.

Naturalne więc były dążenia obu narodów do odbudowy wielkiego państwa narodowego w szerokich granicach, zakreślonych przez historię. Dla Rumunów urzeczywistniły się one w r. 1869 przez połączenie obu księstw: w tej nowej Rumunii emigracja polska żyła i pracowała swobodnie.

Dziś obydwa kraje łączą się znowu w stosunkach przyjaznych.

Dzieło obrony pokoju wymaga ich stałej współpracy.

To jednak nie wszystko. Przyszłość domaga się wyjścia poza granice współpracy politycznej, wzajemnego zrozumienia się przez poznanie sztuki, literatury, historii, wszystkich dziedzin życia społecznego obu zaprzyjaźnionych narodów. Jest tu ogromne pole dla działalności uczonych, kupców i przemysłowców.

Rumunia ze wszystkich sił poprze **ten ruch, który ma na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni i sojuszów z Polską. Jesteśmy bowiem przekonani, że związek z Polską jest jednym z zasadniczych warunków konsolidacji i pomyślności naszych obu państw.**

Na tych podwalinach zbudować będzie można trwałe porozumienie między obu narodami, których nic nie dzieli a dużo rzeczy w przeszłości i teraźniejszości łączy.

N. Iorga.

Prasa rumuńska

o wizycie min. Antonescu w Polsce

Ze szczerym zadowoleniem wita całe społeczeństwo wizytę warszawską ministra spraw zagranicznych Antonescu i widzi w tym nowy objaw serdeczności w stosunkach rumuńsko-polskich.

Prasa wszystkich odcieni politycznych poświęca podróży rumuńskiego ministra spraw zagranicznych do Warszawy obszerne komentarze i przypomina wszystkie momenty historyczne i polityczne, które przyczyniły się do pogłębienia przyjaźni obu sprzymierzonych państw i narodów.

Z faktu, że ministrowi Antonescu towarzyszy delegacja wojskowa z gen. Atanarescu na czele, dziennikarze wyciągają wniosek, że nie chodzi i wizytę kurtuazyjną, lecz że w Warszawie omówione będą sprawy wielkiej doniosłości politycznej i wojskowej.

Rumunia spodziewa się teraz ostatecznie likwidacji pewnej niejasności w czasie, kiedy ster polityki zagranicznej spoczywał w ręku ministra Titulescu, niejasności, którą wywołało — jak piszą dzienniki — zbytnie podkreślenie momentu rosyjskiego polityki zagranicznej Rumunii podczas gdy Polska hołdowała zasadzie równowagi wobec Rosji Sowieckiej i Niemiec.

Minister Antonescu ma za zadanie wyłączenie z sojuszu polsko - rumuńskiego pewnych objawów ujemnych i doprowadzenia w ten sposób do harmonijnego współdziałania w dziedzinie politycznej i wojskowej. Zadanie to jest o tyle łatwiejsze, że idzie po linii angielsko-francuskiej i pokrywa się z planem utworzenia na wschodzie Europy pasa neutralnego, biegnącego od Morza Bałtyckiego do Czarnego.

Pierwotnie według koncepcji francuskiej państwa wschodnio-europejskie miały tworzyć pas odosobniający Niemcy, obecnie według planu polskiego, do którego przyłącza się Anglia i Francja chodzi raczej o stworzenia bariery neutralnej, uniemożliwiającej bezpośrednie starcie między Rosją a Niemcami.

Gdańsk jako upominek
gwiazdkowy dla Hitlera

Przywódca okręgowy partii narodowo - socjalistycznej na okręg Gdańska, pruski radca stanu Forster po powrocie ze zjazdu kierowników oddziałów poszczególnych okręgów partii, jaki się ostatnio odbył w miejscowości Vogelsang w Rzeszy, obecny był onegdaj na zebraniu rad załogowych gdańskiego monopolu tytoniowego.

P. Forster wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym **ponowił swą zapowiedź, że na święta Bożego Narodzenia złoży Gdańsk u stóp wodza partii narodowo - socjalistycznej.** P. Forster poza tym zapowiedział, że partie opozycyjne muszą być w jak najkrótszym czasie zlikwidowane.

Oświadczenia Forstera stwarzają sytuację niezwykle poważną. Jest zrozumiałe, że swoje zapewnienia opiera gauleiter Forster po konferencjach, które odbył z odpowiedzialnymi czynnikami podczas pobytu w Niemczech.

Niemcy oburzone z powodu przyznania
nagrody pokojowej Nobla v. Ossietzky'emu

Komitet nagród Nobla przyznał nagrodę za działalność pokojową za r. 1936 ministrowi spraw zagranicznych Argentyny Saavedra Lamas. Natomiast nieprzyznaną dotąd nagrodę pokojową za rok 1935 postanowiono udzielić pisarzowi niemieckiemu v. Ossietzky'emu, który do niedawna przebywał w jednym z obozów koncentracyjnych.

Koła rządowe oraz narodowo - socjalistyczne ujawniły ogromne oburzenie z powodu tej decyzji komitetu.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Neurath polecił posłowi niemieckiemu w Oslo, by wyraził **najwyższe zdziwienie rządu Rzeszy z powodu uchwały komitetu Stortingu odnośnie do przyznania nagrody pokojowej Nobla K. v. Ossietzky'emu.**

Jakkolwiek rząd norweski jako taki nie uczestniczy bezpośrednio w tym komitecie, to jednak z drugiej strony idzie tutaj o uchwałę norweskiej reprezentacji krajowej, która to uchwała stanowi świadome i obraźliwe wyzwanie Niemiec.

Poseł otrzymał polecenie zakomunikowania, że rząd niemiecki **musi sobie zastrzec wyciągnięcie wszelkich konsekwencyj z tego incydentu.**

Wystąpienie rządu niemieckiego jest prawdopodobnie wynikiem rozdrażnienia, wywołanego faktem, że człowiek, który gnębiony był przez szereg lat w obozie koncentracyjnym wyróżniony został najwyższą nagrodą międzynarodową.

Z DNIA

CZY OBECNY PARLAMENT MA ISTNIEĆ NADAL?

Zbliżająca się sesja budżetowa naszego parlamentu czyni aktualnym pytanie: czy należało by obecny Sejm i Senat rozwiązać i zarządzić nowe wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej, czy też umożliwić im pracę normalną, to znaczy wykonywanie kontroli nad działalnością Rządu oraz uchwalanie ustaw.

„Słowo" wileńskie występuje przeciwko nowym wyborom na podstawie zmienionej ordynacji.

„Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Polski nie zachęca do skoków w ciemność — pisze red. Mackiewicz — a zmiana ordynacji wyborczej byłaby takim skokiem. Powrót do 5-przymiotnikowej ordynacji i wybory **bez ingerencji administracji premiują powstanie w Polsce sui generis Frontu Ludowego.** Jeśli zaś miałyby się wybory **odbywać przy ingerencji administracji,** to doprawdy nie widziałbym żadnych zasadniczych zmian na lepsze w stosunku do stanu obecnego.

Wbrew więc tym, którzy uważają, że ktoś kto przepadł przy wyborach, nerwowo domaga się, aby jak najprędzej były wybory następne, **twierdzę, że obecny Sejm Rzeczypospolitej powinien pracować,** powinien pracować jak najdłużej, **oczywiście pod warunkiem pracy realnej, a nie uchwalania pełnomocnictw,** które są przewidziane w konstytucji jedynie dla wypadków extraordynaryjnych. Pisałem zresztą „kraj stawia ultimatum Sejmowi" — **jeśli się Sejm w tej sesji „nie odegra" w opinii publicznej, to oczywiście, że jest skończony na zawsze".**

Nie podzielamy obaw red. Mackiewicza co do ujemnych następstw znowelizowania ordynacji wyborczej. Jeżeli tylko uwzględni ona zasadniczy moment, a mianowicie że w Sejmie polskim może decydować o sprawach państwa element polski oraz wyzbędzie się tabu o „pięcioprzymiotnikowym" głosowaniu, naówczas widmo „frontu ludowego nie okaże się groźnym.

Papen
W NOWEJ MISJI

Paryski „Matin" zamieszcza pogłoskę, jakoby obecny poseł Rzeszy von Papen, którego misja doprowadzona została do szczęśliwego zakończenia i zawarcia układu niemiecko - austriackiego, miał być wkrótce mianowany ministrem wyznań.

Papen na nowym stanowisku miałby za zadanie **doprowadzenie do odprężenia między państwem a kościołem katolickim i kościołami protestanckimi.**

Japonia i Niemcy w przymierzu
przeciwko Sowietom

W Berlinie ogłoszony został urzędowy komunikat o tym, że ambasador japoński w Berlinie wicehrabia Muszekoi z polecenia cesarza japońskiego i ambasador v. Ribbentrop z polecenia kanclerza Rzeszy **podpisali dnia 25 bm. układ o zwalczaniu działalności komunistycznej na terenie międzynarodowym.**

Mocą układu rządy Rzeszy niemieckiej i cesarstwa japońskiego wychodząc z założenia, że **działalność międzynarodówki komunistycznej, zwanej kominternem, mająca na celu niszczenie ustrojów wewnętrznych państw i zagrażająca również pokojowi świata,** szkodliwa jest zarówno dla bezpieczeństwa międzynarodowego, jak i spokoju wewnętrznego państw, postanowiły: 1) udzielać sobie wzajemnych informacyj o działalności kominternu i naradzać się w ścisłym porozumieniu nad koniecznymi w związku z tym zarządzeniami, 2) zapraszać wspólnie inne państwa, których spokój wewnętrzny jest zagrożony przez rozkładową akcję międzynarodówki komunistycznej, do udziału w zarządzeniach zapobiegawczych i do przystąpienia do wspomnianego układu, 3) układ niniejszy wchodzi w życie w dniu podpisania i obowiązuje w ciągu lat 5.

Przed upływem tego terminu strony porozumieją się celem kontynuowania dalszej współpracy.

Poza tym do powyższego układu dołączono protokuł dodatkowy, który przewidują ścisłą współpracę informacyjną i koordynację wzajemnych urządzeń przeciwkomunistycznych, jak również zwalczanie akcji wywrotowej międzynarodówki komunistycznej.

Tekst układu podany został również onegdaj wieczorem przez wszystkie rozgłośnie niemieckie.

Zawarcie układu niemiecko - japońskiego wywołało wielkie **wrażenie we** wszystkich stolicach państw europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn.

Wszędzie podkreślany jest **fakt, że** w tekście układu nie ma wzmianki o rządzie ZSSR, że wspólna akcja wymierzona ma być przeciwko kominternowi, który według stałych zapewnień rządu sowieckiego, jest od niego w swej działalności całkowicie niezależny.

Panuje jednomyślny pogląd, że oprócz układu o zwalczaniu akcji kominternu zawarty został pomiędzy Niemcami i Japonią **układ wojskowy o wzajemnej pomocy na wypadek starcia z ZSSR.**

Układ ten jest wyraźnym dowodem agresywnych zamiarów **tak Japonii jak** i Niemiec w stosunku **do Sowietów.**

Niemiec inż. Stickling
ZOSTAŁ UŁASKAWIONY

Niemiecki inż. Stickling, skazany na karę śmierci, został dziś ułaskawiony. Karę śmierci zamieniono mu na 10 lat więzienia.

Fakt ten poczytywany jest w Berlinie za dowód kapitulacji rządu sowieckiego przed groźbami niemieckimi.

W Berlinie panuje przekonanie, że inż. Stickling będzie niebawem zwolniony z więzienia z jednoczesnym wydaleniem z granic ZSSR.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

ARTYKUŁ POLEMICZNY

A więc nie kollegiata

lecz budynek kollegiacki w Olkuszu

Zamieszczając artykuł prof. Wiatrowskiego z Olkusza w związku z polemiką jaka się wywiązała pomiędzy nim a p. Kantor - Mirskim na temat zabytków w Olkuszu, na tem kończymy polemikę:

Nie może mi darować pan Kantor-Mirski kilku uwag o nieścisłościach w jego „Szkicach monograficznych". Cóż poradzić? Przekonałem się, że polemizować tu bardzo trudno. Oto upewniam Szanownych Czytelników, że złośliwej myśli nie miałem. Zdaje mi się, że p. K.-Mirski niepotrzebnie denerwuje się. Lepiej byłoby, gdyby dawał odpowiedzi rzeczowe, lecz nie odwracał kota ogonem, stosując się do przysłowia: „Dziad o juszce — baba o pietruszce".

Pan K.-Mirski w szkicach na str. 76, wiersz 25 pisze:

„Obok kościoła od strony północnej stała kollegjata Olkuska..." Ja stanowczo zaprzeczyłem temu, gdyż na tym miejscu są ruiny budynków mieszkalnych. Obojętne, kto w nich mieszkał. A teraz p. K.-Mirski twierdzi, że nie pisał o kościele, lecz o budynku kollegiackim, w którym mieszkali księża. Zgoda. O to mi właśnie chodziło. Po co więc ten cały wielki ruch i powoływanie się na przykład ikupczenia w kościele św. Katarzyny? Ja pod nazwą kolegiaty rozumiem kościół - świątynię, w znaczeniu swym ustępującą tylko godności katedry. Zresztą co kraj, to obyczaj. My np. farą nazywamy kościół parafialny, a słowacy — plebanię. Co do daty 4 lipca, ja napewno nie mylę się, bo taką samą datę podaje też ks. J. Wiśniewski. Zapewne p. K.-Mirski inny dokument z 17 lipca widział.

Co do użycia w tytule nazwiska „Zahat", to ja bardzo przepraszam. W tekście kilkakrotnie powtórzyłem „Zahdt". To samo dałem i w tytule. Tyl ko moją winą jest, że nie mieszkam w Sosnowcu i korekty sam nie przeprowadzam. Ot, zwykły chochlik drukarski, ale nie zła wola.

Na zakończenie p. K.-Mirsk przyznaje się, że nie pisze monografii kościołów czy ołtarzy. Bardzo chwalebnie! Trudno pisać o tem, na czem się nie zna. Ja bowiem odwrotnie: nie pisałem jeszcze monografii powiatu, lecz sporo krótkich, skromnych monografij kościołów i ołtarzy. Nie podtrzymuję zarzutu p. K.-Mirskiego, skierowanego przeciw duchowieństwu na terenie diecezji Kieleckiej, gdyż od 1929 roku korzystam z oryginalnych dokumentów w archiwach tutejszych świątyń. (Przedtym korzystałem w innej diecezji). I na tej zasadzie twierdzę, że fara olkuska kolegiatą nie była, a przy kościele kolegiata również stać nie mogła. Tego samego zdania jest ks. Jan Wiśniewski, gdyż w swoim „Historycznym opisie" na str. 250 pisząc o wielu prebendach przy kościele olkuskim, wyraża się: „w czem kościół olkuski naśladował kolegiatę". — Świątynia, która raz nabyła godność kolegiaty, godności tej nie traci, chyba odbierze jej tę godność sam papież. A trudno, aby tak ważny akt, chociby „breve" papieskie nie zwróciło uwagi w archiwum kościoła. Kolegiata zaś nie potrzebuje naśladować kolegiaty.

Szkoda, że p. K.-Mirski opisuje kościół według stanu z 1924 roku. Przecież to wielki kawał czasu. Od tej pory mogło się bardzo wiele zmienić, a nawet strony świata odwrócić, jak np. ruiny probostwa z południowej strony przeszły na stronę północną i odwrotnie. To samo z tymi pustymi placami. Nowe więc odkrycie. A tego jakoś astronomowie nawet nie zauważyli!... A biedni Olkuszanie sądzą do tej pory, że plebania, w której mieszkał św. Jan Kanty stała od strony południowej, gdyż po tej stronie na ta pamiątkę każą plicę ku czci tego świętego ufundowali!...

Kończąc zatym polemikę (z prawdziwą ulgą) upoważniam zamienić przyimek „obok", który nieopatrznie użyłem na inny t.j. „przy".

Mea culpa!

Antoni Wiatrowski.

Piąty rok pożytecznej pracy

lektorium powszechnego w Sosnowcu

Powołane do życia przez Koło nauczycieli w listopadzie 1932 lektorium przeznaczone zostało dla bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych. Wkrótce jednak praca oświatowa lektorium obudziła zainteresowanie szerszych warstw społeczeństwa, to też grono słuchaczy, pochodzących z różnych sfer i zawodów stale rosło. W czwartym zaś roku istnienia lektorium cyfra przeciętna słuchaczy na odczytach **przekroczyła setkę.**

W roku sprawozdawczym od października 1935 do kwietnia 1936 odbyło się **21 odczytów**, wygłoszonych bezinteresownie przez Koło prelegentów, które powstało przed rokiem przy lektorium.

Odczytów wysłuchało **2511 osób** (starszych i młodzieży) z czego na mężczyzn przypada cyfra 1727, a na kobiety 784. Przeciętna frekwencja wynosi w roku sprawozdawczym **119 osób**. Liczba rzadko osiągana w Zagłębiu, jeżeli chodzi o stałe publiczne odczyty.

W roku bieżącym wygłosili odczyty następujący prelegenci: dr. A. Fink, p. M. Kantor-Mirski, dr. St. Kursa, prof. J. Lasota, prof. A. Majewski, dyr. Wł. Mazur, p. Muza Sabri Szengut, nacz. K. Nawrocki, prof. B. Nytko, prof. St. Piotrowski, prof. K. Słosarczyk, prof. J. Uryga, inż. L. Żurkowski.

Między innymi wygłosił bardzo ciekawy odczyt o swojej ojczyźnie rodowity Turek **p. Muza Sabri Szengut**, egzotyczny gość w Zagłębiu. Egzotyczny również był odczyt **dyr. Mazura**, który na podstawie osobistych wrażeń i wspomnień opracował bardzo interesujący odczyt o Japonii.

Kierownictwo lektorium spoczywa od początku w rękach **prof. Andrzeja Majewskiego.**

Obecnie planuje się utworzenie dwóch oddziałów: jednego głównego w „Domu Społecznym", przy ul. Żytniej 10 na Pogoni, drugiego zaś w śródmieściu.

Uroczyste otwarcie piątego roku pracy w lektorium odbędzie się w „Domu Społecznym" w najbliższą środę dn. 2 grudnia o godzinie 7 wiecz.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

27 Piątek

Dziś Waleriana
Jutro Zdzisławy
Wschód słońca 7 m. 15.
Zachód „ 15 m. 47.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Toni z Wiednia.
PALACE: Tajna Brygada.

—oOo—

× **KARTKI Z ŻYCZENIAMI — OPŁACA SIĘ JAKO DRUKI.** Kartki widokowe, drukowane bilety wizytowe — zawierające pozdrowienia, życzenia, podziękowania itp. wyrażone najwyżej w 5 słowach (nie wliczając słów podpisu i daty) podlegają opłatom dla druków tj. 5 gr. Ta zniżkowa opłata ma szczególne znaczenie w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, w którym panuje piękny zwyczaj przesyłania wzajemnych życzeń.

× **30-LETNI JUBILEUSZ PRACY NAUCZYCIELSKIEJ.** Z okazji 30-letniej pracy nauczycielskiej p. M. Turczyńskiej, nauczycielki szkoły powszechnej nr. 6 w Będzinie, odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 7 rano msza św. w kaplicy na Koszelewie, poczem nastąpi składanie życzeń przez dziatwę szkolną nauczycielstwo, opiekę szkolną i rodziców.

× **„ANDRZEJKI" w KPW.** Ognisko KPW. w Sosnowcu urządza w dniu 28 bm. zabawę taneczną pn. „Andrzejki". Początek o godz. 19. Wejście 50 gr.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 27 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" świetną komedię M. Hemara p.t. „FIRMA" z gościnnym występem p. J. Boneckiego reżysera i artysty teatrów: Narodowego i Polskiego w Warszawie.

Jutro dnia 28 bm. o godz. 16.30 nieodwołalnie ostatni raz cieszącą się ogromnym powodzeniem komedia M. Hemara p.t. „FIRMA", w której główną rolę kreuje znakomity gość p. J. Bonecki.

Wieczorem o godz. 20.30 świetną komedię W. Wernera p.t. „LUDZIE NA KRZE" z udziałem p. J. Boneckiego.

—oOo—

× **WIECZÓR AUTORSKI.** Jutro dn. 28 bm. o godz. 17 w auli państw. gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się wieczór autorski J. Al. Całuski na który zaprasza wszystkich interesujących się nową poezją „Młodzi idą", czasopismo młodzieży szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego. Wstęp od 1 zł. do 30 gr.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** W dn. dzisiejszym o godz. 16.30 w świetlicy w szkole zawodowej żeńskiej (Karpacka 2) odbędzie się zebranie, na którym p. Ficenesowa opowie o „Kulturze życia codziennego" i poda przepisy na pierniki.

× **ZEBRANIE TOWARZYSKIE Z TAŃCAMI.** Koło w Dąbrowie Górniczej Stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych urządza w dniu 3 grudnia rb. w salach Resursy w Dąbrowie z okazji uroczystości św. Barbary zebranie towarzyskie z tańcami. Informacji udziela inż. Markiewicz kop. „Kazimierz" Sosnowiec, telefon 66.

W sprawie opłat

ZA PASZPORTY ZAGRANICZNE

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że Ministerstwo spraw wewnętrznych zdecydowało przyznawać zasadniczo dość dużą, bo 50 proc. zniżkę w opłatach za paszporty roczne, wielokrotnie, osobom, wyjeżdżającym zagranicę w sprawach przemysłowych czy handlowych, wykazującym się zaświadczeniem właściwej Izby przemysłowo - handlowej.

Poza tym, w indywidualnych przypadkach, Ministerstwo przyznaje — również na wniosek właściwej terytorialnie Izby przemysłowo - handlowej — dalsze zniżki, aż do całkowitego zwolnienia od tych opłat włącznie.

—oOo—

Pociąg—wystawa

WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ

Pociąg - wystawa wytwórczości krajowej, składający się z 32 wagonów wystawowych, który znajduje się w objeździe od dn. 15 sierpnia br. przybył obecnie na teren woj. Kieleckiego.

Dn. 28 bm. pociąg-wystawa zatrzyma się w Ząbkowicach; dn. 29 bm. w Jaworznie; dn. 30 bm. i 1 grudnia w Dąbrowie Górniczej; dn. 2 grudnia w Strzemieszycach; dn. 3 grudnia w Olkuszu; dn. 4 grudnia w Wolbromiu; dn. 5 grudnia w Miechowie; dn. 6 i 7 grudnia w Jędrzejowie oraz dn. 8, 9 i 10 w Kielcach.

Pociąg wystawa wykazuje najszerszym warstwom społeczeństwa różnorodność i bogactwo naszej wytwórczości i uczy cenić naszą pracę rodzimą.

—oOo—

Dożywianie dzieci

PRZY HUCIE „KATARZYNA"

Od marca br. przy hucie „Katarzyna" w Sosnowcu istnieje kuchnia dla dożywiania dzieci bezrobotnych byłych pracowników huty.

Kuchnia została założona staraniem urzędników huty przy wydatnej pomocy miejscowej dyrekcji i jest subwencjonowana przez dyrekcję Zjedn. Zakładów „Modrzejów-Hantke", Sp. Akc.

W okresie od 23.3. do 30.6. rb. kuchnia wydała 5318 obiadów, a z okazji Świąt Wielkanocnych rozdane były dzieciom paczki żywnościowe. Po przerwie letniej działalność kuchni została wznowiona dnia 14 września i obecnie dożywia ona 80 dzieci i jej działalność w tej chwili traktowana jest jako lokalna pomoc bezrobotnym, niezależnie od akcji ogólno krajowej, na cel której urzędnicy opodatkowali się w wysokości przewidzianej przez Ogólnopolski Komitet pomocy zimowej.

Z Koła młodzieży pracown.

PRZY ODDZIALE PZZPP. i H.

Staraniem Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. R.P. w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę dn. 29 bm. o godz. 18 w sali reprezentacyjnej Związku uroczysta akademia ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego. Dzięki staraniom organizatorów program przedstawia się bardzo interesująco, gdyż po za oficjalną częścią odbędzie się jeszcze druga część koncertowa. Wstęp wolny dla członków Koła i Związku oraz wprowadzonych przez nich gości.

Równocześnie zarząd Koła podaje do wiadomości, iż członkowie którzy pragną wziąć udział w zwiedzaniu wystawy spółdzielczej proszeni są o przybycie w niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 11 punktualnie przed Dom społeczny przy ul. Żytniej, gdzie odbędzie się zbiórka uczestników wycieczki.

Z uwagi na prowadzoną na terenie Koła propagandową akcję ruchu spółdzielczego zarząd Koła zaprasza koleżanki i kolegów do jak najliczniejszego zwiedzenia wystawy.

Sosnowiec na pomoc zimową bezrobotnym

Wykaz ofiar od firm i pracowników

Przed trzema dniami podaliśmy wykaz firm, które nadesłały do miejskiego Komitetu obywatelskiego pomocy zimowej bezrobotnym w Sosnowcu deklaracje ofiar na rzecz bezrobotnych na łączną sumę zł. 72.713.35 gr.

W dalszym ciągu złożyły deklaracje następujące firmy:

47) „Żelgór" Sp. Akc.: od firmy — zł. 75, od pracowników — zł. 90;

48) Dom Handlowy Maurycy Metlis i Syn: od firmy — zł. 100, od pracowników — zł. 62.90;

49) Przedsięb. budowl. J. Skorek i M. Zapiór: od firmy — zł. 100, od pracowników — zł. 345;

51) gimnazjum im. Staszica od nauczycieli zł. 300;

51) gimnazjum im. St. Wyspiańskiego od nauczycieli — zł. 188.75, ponadto gimnazjum daje bezpłatnie naukę 5 uczniom - dzieciom bezrobotnych i wydaje im codziennie śniadania;

52) Rada Zjazdu Przem. Górniczych za pracowników Stacji ratunkowej w Sosnowcu — zł. 225;

53) gimnazjum im. Bolesława Prusa od nauczycieli — zł. 100;

54) gimnazjum kupieckie od nauczycieli — zł. 50;

55) Seminarium nauczycielskie im. Mickiewicza od nauczycieli — zł. 100;

56) Tow. szkół żydowskich — od nauczycieli — zł. 115;

57) Bank Zw. Sp. Zarobkowych — od pracowników — zł. 272;

58) Warsztaty mech. „Resort": od firmy — zł. 54, od pracowników — zł. 20;

59) firma Rotter oddz. w Sosnowcu: od firmy — zł. 25, od pracowników — zł. 7.50;

60) Eugeniusz Biały — od siebie — zł. 100;

61) H. Garfinkiel, Targowa — od firmy — zł. 15;

62) F-ma Maciejewski i Makowski: od firmy — zł. 75, od pracowników — zł. 101.50;

63) S. Zarzyckiego hotel „Viktoria": od firmy — zł. 150, od pracowników — zł. 15;

64) Kino „Eden" od pracowników — zł. 36.50, od firmy bezpłatnie sala na poranki z których całkowity dochód brutto przeznacza się na pomoc bezrobotnym;

65) adw. Kon od pracowników — zł. 3;

66) adw. Borowski i Lipski od pracowników — zł. 16.50;

67) Zw. Hurt. nabiału i Spółdz. Ziemiańska zł. 800 i w naturze 3.000 litrów mleka chudego i 1.000 kg. drzewa opałowego;

68) Fabr. Maszyn Karol Nowakowski: od firmy — zł. 25, od personelu — zł. 25;

69) Tow. Sosnowieckiech Fabryk Rur i Żelaza (Hulczyński) od pracowników przy poborach brutto do 600 zł. 0.6% i powyżej zł. 600 — 1% — zł. 2.900;

70) Hurtownia Fajwel Ostry — od firmy zł. 75, od pracowników — zł. 46;

71) Centr. Targowica — od pracowników — zł. 75.25;

72) M. J. Szarf — od firmy — zł. 25;

73) M. Jagiełłowicz — od firmy zł. — 260;

74) Tow. „Będzin-Olkusz" Sp. Akc. — od firmy — zł. 100;

75) Leon Minc — od firmy — zł. 19.68, od pracowników — zł. 10.75;

76) „Gzichów" Sp. Akc. od pracowników — zł. 68.50;

77) „Decorum" — od firmy — zł. 450, od pracowników — zł. 450;

78) Inż. Tadeusz Gurtzman: od firmy — zł. 30, od pracowników — zł. 5;

79) Tow. Kopalń i Zakł. Hutn. Sosnowieckich — od pracowników — zł. 13.100, od kopalń: Milowice, Modrzejów i Niwka wydobycie dziennie węgla 3.456.5 ton;

90) „Węgloblok" Sp. Akc. — od pracowników — zł. 180;

81) Zakł. Przem. J. Kruszyński — od firmy zł. 100; od pracowników — zł. 150;

82) Sp. Akc. „Radocha" — od firmy — zł. 5.000, od pracowników — zł. 1.625.

Razem — zł. 100.696.18.

Deklaracje nadsyłać należy na ręce przewodniczącego sekcji dochodów stałych Komitetu pomocy bezrobotnym w Sosnowcu p. Wacława Uramowskiego, ul. Krzywa 3 — Urząd skarbowy.

Dąbrowa — swoim bezrobotnym

Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych w Dąbrowie rozwija się z imponującą siłą. Powszechna ofiarność, przekraczająca częstokroć znacznie normy orientacyjne, wskazane przez Komitet ogólnopolski, świadczy o wysokim poczuciu obywatelskim społeczeństwa.

Zgodnie ze swą uchwałą, robotnicy Tow. Francusko - Włoskiego Dąbrowskich kopalń węgla odpracowali w dniu 21 bm. dniówkę na rzecz pomocy bezrobotnym, przy czym było ich o 18 więcej, niż wynosi normalny stan zatrudnienia. Wydobyty węgiel w ilości 20215 korcy stanowi wspólny dar Tow. Franc.-Włoskiego i jego robotników do dyspozycji Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Również robotnicy kopalni węgla „Flora" przepracowali tegoż dnia dniówkę na rzecz Komitetu, który dzięki temu uzyskuje 8861 korcy węgla.

Oddział dąbrowski Stowarzyszenia kupców m. Będzina uchwalił przystąpić do akcji pomocy bezrobotnym, akceptując normy dobrowolnego opodatkowania, zaproponowane przez Komitet.

Przedstawiciele Obywatelskiego Komitetu PZB w Dąbrowie Górn. zgłaszają się do wszystkich osób, które dotychczas nie zadeklarowały świadczeń na rzecz tej akcji, z pisemnym apelem Komitetu, oraz z blankietem deklaracji. Komitet gorąco wzywa ogół społeczeństwa dąbrowskiego o wypełnienie tego nakazu moralnego, podyktowanego koniecznością zapewnienia najskromniejszej egzystencji szerokim rzeszom bezrobotnych i ich rodzinom w nadchodzącym okresie zimowym.

Szczęśliwe ocalenie

zasypanego w bieda-szybie

Jak donieśliśmy wczoraj, w jednym z bieda-szybów w Wojkowicach Komornych został zasypany w ub. wtorek wieczorem 26-letni **Antoni Olczyk.**

Gdy Olczyk kopał węgiel w bocznym chodniku, nastąpiło t. zw. tąpnięcie, wskutek czego **szybik został zawalony.**

Kolumna ratownicza **kopalni „Jowisz"**, pracując w ciągu środy do późnej godziny w nocy dotarła do odciętego od świata górnika.

Olczyk **nie odniósł żadnych obrażeń**, a jedynie był mocno osłabiony, wskutek **25-godzinnego przebywania pod ziemią.**

Młody górnik szczęśliwie wyszedł z katastrofy dzięki temu, że w chwili zawalenia się szybiku znajdował się w chodniku, do którego **miało dostęp powietrze.**

Wiadomość o szczęśliwym ocaleniu zasypanego w szybiku jest szeroko komentowana w okolicy.

Katastrofa kolejowa pod Strzemieszycami

Dwie lokomotywy i kilka wagonów uszkodzonych

W ub. środę wieczorem wydarzyła się katastrofa kolejowa pod Strzemieszycami, która **na szczęście nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw oraz ofiar w ludziach.**

Przebieg katastrofy był następujący: w kierunku Strzemieszyc jechał pociąg towarowy z Katowic, ładowany węglem. Przed stacją maszynista nie zauważywszy wskutek mgły **zamkniętego sygnału**, wskazującego na to, że droga chwilowo jest wstrzymana jechał dalej.

W międzyczasie ze stacji w Strzemieszycach **wypuszczono drugi pociąg towarowy w kierunku** Sosnowca.

Na skrzyżowaniu linij na zwrotnicy nastąpiło **zderzenie obu pociągów.** — Wskutek zderzenia **obie lokomotywy oraz kilka wagonów obu pociągów zostało uszkodzonych.**

Pomocnik maszynisty pociągu katowickiego **Aleksander Pecoch w ostatniej chwili** przed zderzeniem się obu lokomotyw **wyskoczył na szyny**, a padając na druty semaforów doznał dotkliwych potłuczeń.

Wskutek katastrofy ruch pociągów był przez kilka godzin opóźniony.

Władze kolejowe i policja prowadzą dochodzenie.

Zabójca z Sosnowca

ukrywał się pod Sieradzem

W dniu 9 ub. m. w **mieszkaniu** Andrzeja Kurpiela w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej 27, mającym opinę podejrzanej spelunki **został** zamordowany **26-letni Stefan Dróżdż,** bez stałego miejsca zamieszkania.

Dróżdż przyszedł krytycznego dnia do mieszkania Kurpiela na nocleg. W mieszkaniu tym przebywało również dwuch pijanych włóczęgów: **Marian Lasota** oraz **Józef Nieużyła.** Między Dróżdżem a obu pijanymi doszło do bójki, podczas której **Dróżdż** został **śmiertelnie ugodzony nożem** w lewy bok.

Wkrótce po krwawym zajściu Nieużyła został ujęty przez policję, drugi zaś uczestnik bójki, Lasota, podejrzany o zabójstwo zdołał zbiec.

Za zbiegłym zabójcą rozesłano listy gończe. Jak się okazało Lasota opuścił Zagłębie i przeniósł się **w okolice Sieradza.** W tych dniach policja ujęła go w jednej z pobliskich wsi Wróblewie i przesłała do dyspozycji władz sądowych w Sosnowcu.

Lasota został osadzony w więzieniu

Przygoda częstochowianina

U KUZYNKI W DĄBROWIE

Właściciel jednej z restauracyj w Częstochowie **Wincenty Sobień** przybył w tych dniach do Dąbrowy i zatrzymał się chwilowo u swej kuzynki **Pauliny Latosińskiej,** zamieszkałej przy ulicy Konopnickiej 28.

W ub. środę przybył do Latosińskiej nowy jej kuzyn **Andrzej Kozera,** mieszkaniec wsi Klonów powiatu Miechowskiego.

Obaj kuzyni spędzili noc w mieszkaniu kuzynki. Rano Sobień przebudziwszy się, stwierdził **brak 1500 zł.,** które miał w portfelu. Jednocześnie ulotnił się bez pożegnania kuzyn Kozera.

O zniknięciu pieniędzy poszkodowany zawiadomił policję, wspominając również o wyjeździe Kozery.

Naskutek złożonego zameldowania, do miejsca zamieszkania Kozery, tj. do Klonowa wyjechał jeden z wywiadowców i przeprowadził rewizję w posesji Kozery. Podczas rewizji wywiadowca znalazł **ukryte pod beczką 450 zł.**

Kozera został zatrzymany i przywieziony do Dąbrowy, a następnie przekazany do dyspozycji władz sadowych.

PROGRAM RADIOWY

WILLY FERRERO I JACQUES TIBAUD

Dnia 27 bm. o godz. 20 transmituje Polskie Radio z warszawskiej Filharmonii koncert, który zapowiada się nader ciekawie i okazale. Orkiestrą filharmoniczną dyrygować będzie znany dzisiaj wszędzie kapelmistrz, Willy Ferrero. Mimo swego młodego wieku potrafił Ferrero zdobyć sobie rozgłos na całym świecie. Zna go również publiczność polska, przyjmująca włoskiego dyrygenta zawsze entuzjastycznie. Solistą koncertu będzie artysta o sławie światowej Jacques Tibaud, skrzypek francuski. Interesujący i piękny jest również układ programu koncertu piątkowego, który przyniesie Beethovena uwerturę „Coriolan", Ravela drugą suitę „Dafnis i Chloe", Straussa — porywający „Taniec Salome", Verettiego — suitę, oraz rzadko u nas wykonywane preludium Haendla z oratorium „Salomon" na dwa oboje i kwartet smyczkowy. Jacques Tibaud wykona koncert skrzypcowy E-dur Bacha i D-dur Mozarta. Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna dr. Emilii Elsner.

„Z PODRÓŻY DO HISZPANII"

Obecnie gdy każda nowa wieść dochodząca z Hiszpanii napełnia nas trwogą i zgrozą, warto spojrzeć inaczej na półwysep Iberyjski — nie przez pryzmat oparów krwi, lecz przeciwnie — przez pryzmat zachwytu i podziwu. Znany pisarz Jan Adolf Hertz podzieli się z radiosłuchaczami wrażeniami z uroczej wycieczki do północnej Hiszpanii, którą odbył niedawno. Felieton wygłoszony zostanie przed mikrofonem radiowym dnia 27 bm. o godz. 17.

M. JANOWSKI I MARYLA JONASÓWNA

W piątek 27 bm. wystąpią przed mikrofonem znani dobrze radiosłuchaczom artyści: o godz. 17.15 — śpiewak Maurycy Janowski, o godz. 17.30 pianistka Maryla Jonasówna. W programie recitalu śpiewaczego figurują utwory kompozytorów doby późno-romantycznej, Straussa, Wolffa, Rachmaninowa, oraz Debussy'ego. Pianistka Maryla Jonasówna wykona utwory Mendelssohna „Pieśń bez słów", „Wariacje" i „Preludium i fugę" e-moll

PIĄTEK 27 LISTOPADA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Fragmenty z najbardziej znanych oper (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Kręć się, kręć wrzeciono". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Mała orkiestra P. R. 12.40 „Andrzejki na wsi" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Orkiestry taneczne — Perpetum mobile (płyty). 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Koncert w wyk. orkiestry warszawskiej straży ogniowej. 17.00 „Z podróży po Hiszpanii" felieton. 17.15 Pieśni w wyk. Maurycego Janowskiego—tenor. 17.30 Utwory fortepianowe Feliksa Mendelssohna-Bartholdy w wyk. Maryli Jonasówny. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Jak spędzić święto?" 18.25 Muzyka Maurycego Ravela (płyty). 18.50 „Ludzie w pociągu" felieton. 19.00 „Dusze gołębie" dialog miłośników gołębi. 19.20 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: ork. symf. Filharmonii warsz. i Jacques Thibaud — skrzypce. 22.30 „Nie tak prędko, panie Drucik" skecz. 22.45 Recital Józefa Schmidta (płyty).



UWAGA! KRZYŻOWANIE DRÓG

Łobuzerska napaść
NA NAUCZYCIELKĘ

Onegdaj w godzinach po południowych niejaki Marian Cichoń, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej 82 dokonał na ulicy 3 Maja w Sosnowcu zuchwałej napaści na przechodzącą nauczycielkę z Czeladzi p. Jadwigę Leszczyńską (Milowicka 113).

Mianowicie podbiegł on do idącej samotnie nauczycielki i wyrwał jej torebkę z zawartością 184 zł. poczem rzucił się do ucieczki. Na krzyk obrabowanej przechodnie rzucili się za uciekającym opryszkiem i schwytali go, oddając w ręce policji.

Cichoń został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× **ZEBRANIE INFORMACYJNE PODOFICERÓW REZ. W SOSNOWCU.** Zarząd i komenda koła grodzkiego ogólnego Związku podoficerów rez. w Sosnowcu zwołuje na sobotę, dnia 28 bm. o godz. 18 informacyjne ogólne zebranie członków Koła, które odbędzie się w sali Domu katolickiego w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego vis a vis kościoła. Na zebraniu oprócz spraw organizacyjnych wygłoszone zostaną bardzo interesujące odczyty, przeto mile będą widziani sympatycy Związku. — Punktualne przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

× **WYPADEK SAMOCHODOWY.** W dniu 22 bm. zderzył się na ul. Pszczyńskiej w Mikołowie samochód osobowy kierowany przez wicekonsula brytyjskiego z Katowic ze samochodem półciężarowym własności Browaru Gambrinusa z Będzina. Samochód osobowy został lekko uszkodzony przy czym szofer nie odniósł szwanku. Po wypadku oddalił się samochód ciężarowy w szybkim tempie w stronę Katowic. Winę w wypadku ponosi kierowca samochodu ciężarowego.

× **WŁAMANIA.** W nocy z ub. środy na czwartek dokonano zuchwałego włamania do składu manufaktury Szlamy Blumenfelda, przy ulicy Małachowskiego w Będzinie. Włamywacze skradli różne towary, wartości około 3000 zł.

W tych dniach skradziono z magazynu huty „Katarzyna" w Sosnowcu większą ilość mosiądzu, wartości 500 złotych.

Ściganie przestępstw
Z URZĘDU

Prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski zwrócił się okólnikiem do wszystkich ministrów o wydanie zarządzeń, by władze, urzędy i instytucje do wiedziawszy się o popełnieniu przez funkcjonariusza państwowego przestępstwa, ściganego z urzędu, w ciągu 24 godzin po wstępnym zbadaniu sprawy, zawiadamiały o nim prokuratora, niezależnie od dochodzeń dyscyplinarnych, przy czym ocena istoty wypadku i istniejących dowodów, zależy w postępowaniu sądowym wyłącznie od prokuratora, władze zaś mają obowiązek zapewnienia prokuratorom rzeczywistej współpracy przy ściganiu przestępstw urzędniczych.

Poszczególni ministrowie zwrócić mają uwagę podległym władzom, urzędom i instytucjom, że niedopełnienie tego obowiązku z art. 242 k. p. k. stanowi przestępstwo, zagrożone surową karą w art. 286 kodeksu karnego.

Okólnik ten został wydany w związku z faktem stwierdzającym, przez Ministerstwo sprawiedliwości, że instytucje państwowe w wielu wypadkach nie przestrzegają obowiązku wynikającego z art. 242 kodeksu postępowania karnego, tj. obowiązku zawiadamiania prokuratora o każdym wypadku popełnienia przez podległych funkcjonariuszów państwowych przestępstwa ściganego z urzędu, o którym otrzymały wiadomość.

Obowiązek ten ustalają również przepisy służbowe lub dyscyplinarne.



§ Z SALI SĄDOWEJ §

Wyrafinowany oszust i fałszerz

Wyrafinowanego oszustwa dopuścił się kupiec Dawid Blady z Sosnowca.

Będąc w Będzinie wstąpił on do sklepu Tauby Unger (Sączewskiego 21) i wzamian za towar, wynoszący kilka tysięcy złotych, wręczył jej weksle.

Ponieważ kupcowa nie chciała przyjąć weksli, Blady, jako gwarancję, że weksle wykupi, dał jej książeczkę KKO — Katowice opiewającą na sumę 2.100 zł.

Jak się okazało, książeczka została sfałszowana. Kiedy bowiem Ungierowa zgłosiła się do kasjera, by podjąć pieniądze, ten oświadczył jej, że Blady ma na swym koncie jedynie... 3 złote.

Sprytnego oszusta i fałszerza pociągnięto do odpowiedzialności karnej, a wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Blady skazany został na 2 i pół roku więzienia. (o).

Skradli szyny na przestrzeni kilku... kilometrów

Sensacyjna sprawa znalazła się na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Przed sądem stanęli mieszkańcy Dąbrowy Górn.: Antoni Gonciarz, Leon, Bolesław i Edward, bracia Wróblowie, Julian Sitko, Mieczysław i Bolesław, bracia Knapikowie, mieszkaniec Łaz: Julian Grzegorczyk oraz Adam Kołodziejczyk z Zagórza — wszyscy oskarżeni o kradzież szyn kolejowych na przestrzeni kilku... kilometrów. Szyny te skradziono z toru kolejowego, dochodzącego do żwirowni w Grabowej (pow. Zawierciański).

Rozprawa została odroczona, ponieważ nie stawiło się kilku oskarżonych. (o).

Niedźwiedź w potrzasku

W czasie patrolowania w nocy melin złodziejskich, policja natknęła się na Tomasza Niedźwiedzia (Będzin, Krakowska 70), który, na widok „granatowych" mundurów, usiłował zbiec. Zatrzymano go jednak i odprowadzono do komisariatu.

W drodze Niedźwiedź stoczył formalną walkę z policją.

Wczoraj awanturnik stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Za czynne znieważenie policji sąd skazał Niedźwiedzia na 9 miesięcy więzienia. (o).

Paweł Grzeszolski przed sądem

Dziś w Sądzie grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciwko bohaterowi jednego z największych w dziejach kryminologii procesu trucicielskiego, Pawłowi Grzeszolskiemu, oskarżonego tym razem o obrazę sędziego śledczego.

Będąc aresztowanym pod zarzutem otrucia dzieci Grzeszolski złożył podanie o zmianę środka zapobiegawczego.

Ponieważ w p[illegible]ym użył on ostrych zwrotów, zarzuca[illegible]n. sędziemu śledczemu, iż „zaciemnia śledztwo i zadaje mu „bezprawne tortury moralne", prokuratura pociągnęła go za to do odpowiedzialności karnej.

Proces, ze względu na osobę oskarżonego, budzi powszechne zainteresowanie. (o).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nasze zobowiązania zagraniczne zmalały
365 MIL. ZŁ. ZAROBILIŚMY NA DEWALUACJI WALUT ZAGRANICZN.

Parlamentarna komisja kontroli długów państwa odbyła w tych dniach pod przewodnictwem sen. Everta kolejne swe posiedzenie, w którym wzięli udział wiceminister skarbu dr Grodyński i dyr. urzędu długów państwa dr Jakubowski oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa skarbu.

Komisja wyłoniła trzy podkomisje w celu przeprowadzenia kontroli poszczególnych działów. Do podkomisji długów wewnętrznych weszli sen. Śliwiński oraz pos. Gauza i pos. dr. Zakrocki. W podkomisji długów zagranicznych wzięli udział: sen. płk. Jagrym-Maleszewski i pos. Zaklika, a w podkomisji gwarancji skarbu państwa — sen. Evert i sen. Bisping.

Po przeprowadzonej kontroli komisja stwierdziła, że **zadłużenie skarbu państwa na 1 października rb. wynosi 4.661.025.368,14 zł., z czego na długi wewnętrzne przypada 1.740.898.450,86 zł., zaś na długi zagr. 2.921.026.917,28 zł.** Natomiast wykorzystanie gwarancyj finansowych, udzielonych przez skarb państwa wyraziło się w sumie 1.753.381.351.61 zł.

W porównaniu z zadłużeniem, ogłoszonym na 1 kwietnia rb. **suma ogólna długów wewnętrznych zwiekszyła się o 35.699.410.86 zł.**, na co wpłynęła emisja 4 proc. państwowej renty złotej S. I. Natomiast **zadłużenie z tytułu długów zagranicznych wykazuje poważne zmniejszenie w kwocie 387.910.597,72 zł.** Na wynik ten wpłynęła przede wszystkim **dewaluacja walut zagranicznych, w których były zaciągnięte zobowiązania skarbu państwa, co wyniosło z górą 365 milionów złotych, oraz normalne spłaty amortyzacyjne na sumę 22 milionów złotych.**

Analiza wykorzystanych gwarancyj wykazuje, że stan ich w stosunku do 1 kwietnia rb. wzrósł o 75 mil. zł.

—oOo—

POPRAWA HANDLU MIĘDZYNAROD. Ogłoszone zostały przez Ligę Narodów zestawienia rozmiarów handlu światowego za trzy kwartały rb. Import światowy wynosi za okres ten 8.992 mil. dolarów w złocie, zaś eksport 8.506 mil. dolarów w złocie. Powyższe dane obrazują handel światowy bez uwzględnienia udziału w nim Włoch. W porównaniu z rokiem ubiegłym, licząc również bez Włoch, import wyniósł 8.269 mil. dol. w złocie, a eksport 7.807 mil. dol. w złocie. W związku z tym obroty handlu światowego wykazują wzrost o 8 proc.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. Według ostatnich obliczeń, do października włącznie wykupiono w całej Polsce na rok podatkowy 1936 — 702.772 świadectw przemysłowych, w tym 260.214 na przedsiębiorstwa przemysłowe i 442.397 na przedsiębiorstwa handlowe.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 17 — 23 bm.: wołów — 6, buhai — 82, krów — 310, jałówek — 87, świń — 1198, owiec—8, cieląt—100, razem — 1791 szt. zwierząt. Płacono w dniu 23 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.95 do 1.16 zł.



Włamywacz: — Ależ to pomyłka, moja pani ja wołałem: „Ręce do góry! Nie nogi.

ŻYCIE i SĄDY

Czy wypowiedzenie liczy się od dnia wysłania czy też od dnia doręczenia listu z wypowiedzeniem.

Sąd Najwyższy w sprawie Mikołaja B. przeciwko firmie N. orzekł m. in., że wypowiedzenie może uchodzić za dokonane dopiero po tym dniu, w którym je doręczono pracownikowi, nie zaś w dniu wysłania go do pracownika przez pracodawcę. Z tym terminem wypowiedzenia pracodawca musi się liczyć, bowiem przepis art. 25 rozp. z 1928 r., stanowiący ten termin, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym i na niekorzyść pracownika nie może być tłumaczony. Taka zaś niekorzyść zachodziłaby, gdyby pracodawca mógł uważać wypowiedzenie za dokonane na czasie już przez samo jego wysłanie, bez względu na to, czy i kiedy zostało ono pracownikowi doręczone. Niebezpieczeństwo zwłoki w doręczeniu lub też dojściu wypowiedzenia do wiadomości pracownika musi zatem ponosić — rzecz oczywista — pracodawca, skoro dzieje się ono w jego interesie i on z takiego sposobu wypowiedzenia wywodzi swe prawo rozwiązania stosunku służbowego (C. II. 921-34).

Czy otrzymanie nowej posady zaraz po wymówieniu pracy zwalnia dawnego pracodawcę od wypłacenia 3-miesięcznego odszkodowania.

Józef Z. wystąpił przeciwko skarbowi państwa o 8.031 zł., w tym 2.587 zł. tytułem wynagrodzenia za rozwiązanie umowy pracy bez wypowiedzenia na 3 miesiące naprzód. Sądy I i II instancji uwzględniły w części dotyczącej odszkodowania za 3 miesiące roszczenie powoda. Prokuratoria generalna, broniąc interesów pozwanej władzy założyła kasację, w której wskazywała m. in. na fakt, że zaraz po rozwiązaniu umowy Józef Z. otrzymał posadę. Sąd Najwyższy oddalił skargę Prokuratorii i w motywach podał, że wynagrodzenie przewidziane w art. 39 rozp. o pracy pracowników umysłowych należy się nawet w tym wypadku, gdy pracownik po zwolnieniu otrzymał inną posadę.

Czy przeniesienie na emeryturę pozbawia pracownika umysłowego prawa do 3-miesięcznego odszkodowania.

Maria R. pracownica umysłowa magistratu została zwolniona z pracy bez odszkodowania na tej zasadzie, że przeszła na emeryturę miejską. Maria R., czując się pokrzywdzoną wystąpiła z pozwem przeciwko magistratowi. Sądy niższe pozew odrzuciły, ponieważ Maria R. otrzymała emeryturę, a więc niejako został przedłużony choć na innych zasadach stosunek pracy. Sąd Najwyższy skasował wyrok niższych instancyj i orzekł, że w myśl art. 32 rozp. o pracy prac. umysłowych pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy tylko z ważnych przyczyn wymienionych przykładowo w ustawie. Do tych przyczyn nie można jednak zaliczyć przeniesienia pracownika na emeryturę bez uzasadnionego powodu lub bez jego żądania, wobec czego pracownik w razie takiego niezwłocznego przeniesienia go na emeryturę słusznie może domagać się odszkodowania przewidzianego w art. 39 powołanego rozporządzenia.

H. Ar

KRONIKA ZAWIERCIA

Skład przemytu
W GRABOWIE

Policja w Łazach w Zagłębiu wpadła na ślad szajki przemytników, którzy zalewali całe Zagłębie przemyconym towarem.

Po dłuższej obserwacji przeprowadzono nagle rewizję w chacie wiejskiej Mariana Witkowskiego we wsi Grabów, gdzie znaleziono prawdziwy skład przemyconego towaru, jak zapalniczki, maszynki do strzyżenia, brzytwy, spinki itp.

Cały magazyn został skonfiskowany a Witkowski i jego żona zostali aresztowani.

—oOo—

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** Oddział w Zawierciu, zawiadamia, że dziś tj. dnia 27 bm. o godz. 16 w lokalu kina „Stella" ul. Piłsudskiego p. Halina Mamelokowa wygłosi odczyt pt. „Praca nad uzdrowieniem gospodarki pieniężnej rodzin", na który członków i sympatyków Związku zaprasza zarząd.

SPORT

DĄB ODWOŁUJE SIĘ DO PZPN

Zarząd Polskiego Związku piłki nożnej otrzymał we środę od zarządu KS Dąb (Katowice) odwołanie od znanej decyzji zarządu Ligi PZPN, który zawiesił Dąb za usiłowanie przekupstwa i postawił wniosek na walne zgromadzenie Ligi o usunięcie KS Dąb z Ligi.

Odwołanie to będzie niebawem rozpatrywane na posiedzeniu zarządu PZPN.

KURACJA

Z Marienbadu nadchodzi depesza:

— W ciągu 4 tygodni straciłam na wadze pięćdziesiąt procent. Jak długo mam zostać?

Odpowiedź:

— Jeszcze cztery tygodnie!

Z CAŁEJ POLSKI

CZY U NAS TEŻ BĘDZIE USPRAWNIONA?

W Min. Poczt i Telegrafów odbył się pod przewodnictwem min. Kalińskiego ogólny zjazd dyrektorów okręgów poczt i telegrafów. Celem zjazdu było zapoznanie dyrektorów z planem prac i zamierzeniami Ministerstwa na najbliższą przyszłość, z drugiej zaś strony zaznajomienie Ministerstwa przez dyrektorów z żądaniami i życzeniami klienteli poczt, zebranymi na ich terenach. Podczas tych 2-dniowych obrad został omówiony cały szereg zagadnień dotyczących dalszego usprawnienia działalności poczty.

POLAK KONSULEM AMERYKAŃSKIM W WARSZAWIE.

Pan Prezydent R.P. udzielił egzequatur nowemu wicekonsulowi Stanów Zjednoczonych w Polsce. Na stanowisko to powołany został Polak amerykański, Tadeusz Chyliński. Nowy wicekonsul generalnego konsulatu amerykańskiego w Warszawie jest znanym działaczem Polonii Amerykańskiej.

ZAPORA WODNA W PORĄBCE GOTOWA

W pierwszych dniach grudnia odbędzie się w obecności p. Prezydenta R. P. i kilku członków Rządu poświęcenie zapory wodnej w Porąbce. Jednocześnie z tą uroczystością zapora zostanie oddana do użytku.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD W SPRAWIE WALKI Z NOWOTWORAMI.

W Wilnie odbędzie się w dniach 6 i 8 grudnia pod protektoratem ministrów oświaty i opieki społecznej ogólnopolski zjazd lekarzy — specjalizujących się w walce z nowotworami. Na zjazd zgłoszono przeszło 60 referatów z dziedziny walki z nowotworami. W zjeździe weźmie udział również wielu uczonych zagranicznych, którzy również wygłoszą referaty.

NADUŻYCIA W LWOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ

We lwowskiej dyrekcji kolejowej prowadzone jest obecnie dochodzenie w sprawie sensacyjnych nadużyć w wydziale personalnym. Według dotychczasowego śledztwa w wydziale tym pobierano łapówki za przydzielanie posad oraz przy awansach. W związku z nadużyciami prokurator zarządził aresztowanie szefa biura personalnego Mączkę. Po przesłuchaniu referentów biura personalnego, wielu urzędników zawieszono w czynnościach służbowych, a tych, którzy bezpośrednio udziału w aferze nie brali, nie mniej jednak do niej się przyczynili, przeniesiono z miejsca do innych dyrekcyj.

NADUŻYCIA DEWIZOWE DZIAŁACZA LITEWSKIEGO

Z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany i osadzony w więzieniu Łukiskim w Wilnie, prezes tymczasowego komitetu litewskiego Staszis, znany i wybitny działacz litewski, spokrewniony z litewskim prezesem rady ministrów. Aresztowanie nastąpiło na skutek wykrycia nadużyć dewizowych, oraz szeregu wykroczeń przeciwko skarbowi państwa, przy nabywaniu licznych nieruchomości na Wileńszczyźnie. Aresztowanie tak znanego działacza litewskiego wywołało w Wilnie zrozumiałą sensację.

PECHOWY ZABIERZÓW

W środę w godzinach rannych wydarzyła się w Zabierzowie katastrofa kolejowa. Brankard pociągu towarowego wyskoczył z szyn, a za nim jedną osią wagon następny. Wskutek naporu pozostałych wagonów, brankard został rozbity doszczętnie, wagon następny poważnie uszkodzony. Przyczyny katastrofy są nieznane. Ofiar w ludziach nie ma.

PODEJRZANE

Pracownik do szefa: — Czy mogę otrzymać zwolnienie na dzisiejszy dzień? Chcę pójść na pogrzeb mojej ciotki.

Szef: — Akuratnie w dniu wielkiego meczu międzynarodowego?

Pracownik: — Ona i tak nie poszłaby na mecz, panie szefie.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„GOSPODARCZA SŁUŻBA INFORMACYJNA". Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie przystąpiła do wydawania biuletynu „Gospodarczej Służby Informacyjnej".

Wydawnictwo to, wychodzące — na prawach rękopisu — dwa razy w tygodniu, ma na celu zapełnienie istniejących luk w obsłudze informacyjnej kierowników warsztatów pracy i zrzeszeń gospodarczych co do wszelkich przepisów, dotyczących obrotów handlowych z zagranicą (reglamentacji przywozu, handlu kompensacyjnego, tranzakcji wiązanych, eksportu, ceł i procedury celnej), handlu wewnętrznego i administracji przemysłowej, podatków, ubezpieczeń społecznych i ochrony pracy, jak również zmian w taryfach kolejowych, pocztowych frachtach morskich i opłatach ekspedycyjnych.

„Gospodarcza Służba Informacyjna" ma również za zadanie sprawne i szybkie zbieranie u źródeł wszystkich, nadających się do rozpowszechniania informacji o przepisach, interesujących sfery gospodarcze, a następnie podawanie ich bezpośrednio, w formie fachowo, lecz przystępnie opracowanych streszczeń — czytelnikom biuletynu.

Zakres przedmiotu i poziom wspomnianych biuletynów, przeznaczonych dla ogółu sfer gospodarczych, odpowiada różnorodnym zainteresowaniom i potrzebom zarówno większych jak i średnich i małych przedsiębiorstw poszczególnych branż przemysłu, handlu i usług.

Okres prenumeraty płatnej, wynoszącej rocznie zł. 50, półrocznie zł. 25, a do dnia 31 grudnia rb. — zł. 7.50, liczy się od dnia 15 listopada rb.

Poszczególne biuletyny Gospodarczej Służby Informacyjnej posiadać będą objętość różną, w granicach od 4 do 8 stron druku, w zależności od ilości bieżącego materiału informacyjnego.

Zamówienia należy kierować p. a. Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie, ul Wiejska 10.

Czy na Księżycu i Marsie żyją ludzie?

Niezwykłe odkrycie uczonych amerykańskich

W ubiegłym roku w pustyni stanu Arizona w Ameryce znaleziono wielki meteoryt, który przy upadku na ziemię wyrył lej o przeczniсy półtora kilometra. Sam meteoryt w gruncie rzeczy nie przedstawiał nic osobliwego, nie mniej jednak uczeni skorzystali z okazji, aby zbadać tę masę pod względem chemicznym. Badania trwały blisko rok i oto obecnie uczeni ogłaszają sensacyjne wręcz wyniki — w meteorycie wykryto żywe mikroorganizmy, które dostały się do nas z jakichś nieznanych głębin przestrzeni kosmicznej.

To sensacyjne odkrycie rzuca snop światła na zagadnienie, które od dawna jest tematem dyskusji w kołach naukowych, czy w przyrodzie istnieje możliwość przenoszenia z jednej planety na drugą najdrobniejszych wprawdzie, ale żywych organizmów, a jeśli tak — czy można w ten sposób wytłumaczyć sobie powstanie życia na Ziemi? Innymi słowy — czy można sobie wyobrazić, że przed miliardami lat pierwsze życie na naszej planecie powstało drogą przeniesienia się żyjątek z innych światów kosmosu?

CZY ISTNIEJE ŻYCIE NA KSIĘŻYCU?

Hipotezy na ten temat zrodziły się już w końcu 19 wieku. Wielki niemiecki uczony ówczesny, fizyk Helmholtz był przekonany, że wewnątrz wielkich meteorytów będzie można kiedyś, gdy nauka dysponować będzie bardziej precyzyjnymi aparatami, znaleźć mikroorganizmy pochodzenia kosmicznego.

Przeprowadzając badania, uczeni pragnęli stwierdzić nie tylko czy możliwe było przeniesienie na Ziemię w prapoczątkach jej historii żywych mikroorganizmów, lecz czy na sąsiednich planetach: Księżycu, Marsie, Merkuriuszu itd. istnieje życie organiczne. Czy tylko Ziemia jest w tym szczęśliwym położeniu, że posiada tak pięknie rozwinięty świat, czy też to wszystko, co dzieje się u nas, być może w innych nieco formach, znajduje się także na innej planecie, zawieszonej, podobnie jak nasza, w przestworzach, w kosmosie.

PODRÓŻ Z MARSA NA ZIEMIĘ

Intensywne prace w tym kierunku prowadzili także uczeni szwedzki prof. Svante Arrenius i angielski prof. Macfiden. Rezultaty ich prac wskazywały na to, że istotnie, jeśli na sąsiednich planetach istnieje jakieś życie, to przy sprzyjających okolicznościach moglibyśmy doczekać się na ziemi wizyty naszych współbraci z Księżyca czy Marsa. Jeśli nie mieliśmy jeszcze takiej wizyty, to prawdopodobnie tylko dlatego, że nie tylko na Ziemi, ale także na innych planetach nie wynaleziono jeszcze aparatów lotniczych, przy pomocy których można będzie odbyć podróż w kosmosie, a jeśli chodzi o przenoszenie się z planety na planetę przy pomocy meteorytów — taką podróż mogą odbywać tylko najbardziej proste, pierwotne organizmy.

Prof. Macfiden dokonał nawet ścisłych obliczeń, jaką drogę winny odbyć żywe organizmy, aby dostać się z sąsiednich planet na naszą. Z Marsa na Ziemię musiałyby one podróżować 20 dni, z Jowisza — 80 dni, a podróż z Neptuna musiałaby trwać około roku.

OLBRZYMIE RÓŻNICE TEMPERATURY

Nauka, badając teoretycznie możliwości życia na sąsiednich planetach zasadniczo wypowiada się tylko za możliwością istnienia zorganizowanego i inteligentnego życia na Księżycu i Marsie. Życie w takich formach, jak my je rozumiemy, na pozostałych planetach jest niemożliwe. Słynny uczony francuski Antoniady poświęcił kilka lat badaniom Merkuriusza. Planeta ta jest widoczna dla gołego oka — można ją dojrzeć na zachodzie przed wschodem lub po zachodzie słońca w kształcie niewielkiej, ale bardzo jasnej, żółtawej gwiazdy. Gwiazda ta porusza się bardzo szybko. Znajduje się w odległości 82 milionów kilometrów od Ziemi i jest nieco większa od Księżycu. Dookoła słońca odbywa ona podróż w ciągu 88 dni, przy czym zupełnie przeciwnie niż Ziemia, jest stale zwrócona do słońca jedną i tą samą stroną, podczas gdy druga stale znajduje się w cieniu. I oto uczeni w obserwatorium na Mount Wilson, w której znajdują się najbardziej precyzyjne aparaty stwierdzili, że na stronie stale oświetlonej przez słońce, panuje temperatura 300 stopni powyżej zera, podczas gdy na stronie cienistej — temperatura 100 stopni poniżej zera. Obliczenia te teoretycznie sprawdził prof. Antoniady i wskazał, że przy takiej temperaturze jakiekolwiek życie organiczne jest niemożliwe.

Podobne obliczenia przeprowadził austriacki uczony prof. Schreter w odniesieniu do Neptuna i Jowisza.

Svante Arrenius przez długi czas interesował się życiem organicznym na planetach Venus i Saturn. Ale w miarę jak z poszczególnych obserwatoriów napływały różne spostrzeżenia, które można było zastosować do teoretycznych obliczeń, prof. Arrenius coraz bardziej skłaniał się ku hipotezie, że na obu tych planetach niemożliwe są nawet najpierwotniejsze formy życia. O Uranie, jako najmłodszej i zupełnie nieznanej dotąd planecie, nie znajdujemy żadnego większego śladu w pracach uczonych.

KSIĘŻYC I MARS PRZEDMIOTEM CIĄGŁYCH BADAŃ

Natomiast Księżycem i Marsem zajmują się wszyscy w dalszym ciągu z wielkim zapałem. Faktem jest bowiem — te rzeczy można już dziś badać z całą dokładnością — że na planetach tych istnieją odpowiednie warunki, zarówno temperatury jak i klimatyczne, które sprzyjają rozwojowi życia organicznego. Coraz bardziej udoskonalone teleskopy pozwalają przypatrywać się w obserwatoriach astronomicznych misternej sieci kanałów, pokrywających księżyc. Pierwotne hipotezy, iż kanały te mogły powstać same przez się, już dawno zostały przekreślone. Kanały samorzutnie powstałe nie mogą bowiem posiadać tak dokładnie prostych linij i składać się na równą, niemal matematycznie wyliczoną szachownicę.

Podobne obserwacje dotyczą także Marsa. Meteoryt, który spadł w ubiegłym roku w stanie Arizona, a którego badanie dało tak sensacyjne wyniki, pochodzi z jakiegoś ciała w kosmosie — czy z Księżyca, czy z Marsa — tego na razie ustalić w żadnym wypadku nie można. Ale faktem jest, że jeśli żywe mikroorganizmy mogły przebyć drogę do naszej planety, znaczy to, że życie organiczne na tych planetach istnieje. Nie możemy, niestety, określić jeszcze, w jakiej formie ono istnieje. Czy mieszkają tam ludzie, podobni do nas, czy mieszkają inne istoty, obdarzone dużą inteligencją. Ale nauka postępuje ciągle naprzód. Olbrzymimi krokami podąża naprzód także technika. Jeśli dziś mogliśmy stwierdzić, że wędrują do nas poprzez niezbadane przestrzenie kosmosu mikroskopijne żyjątka — kto wie, czy nie doczekamy się tej chwili, gdy geniusz ludzki na Ziemi lub geniusz istot nieznanych na Księżycu, umożliwi przeniesienie przez kosmos pełnych organizmów, które mogłyby zbadać, co się istotnie dzieje we wszechświecie.



— Dokąd droga?

— Przede wszystkim do Krakowa, a stamtąd obejrzę Tatry!

— No wie pan! przy pańskiej krótkowzroczności nie zobaczy ich pan z Krakowa!

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Stanisława Łaniewskiego na „Caritas" w Ząbkowicach zł. 40 złożyli Reszke z żoną.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Stanisława Łaniewskiego Personel Biurowy i Techniczny Belgijskiej Sp. Akc. w Ząbkowicach, złożyli na „Caritas" w Ząbkowicach zł. 78.

Bezimiennie na rzecz Komitetu Centralnego zimowej pomocy dla bezrobotnych zł. 20.

Skandaliczne porządki
W ŻYDOWSKIM SZPITALU WE LWOWIE

Na oddziale ginekologicznym szpitala żydowskiego we Lwowie zmarło ostatnio siedem kobiet na gorączkę połogową.

Jak wykazały badania przeprowadzone przez wojewódzką komisję lustracyjną, przyczyną tych zgonów było nieprzestrzeganie elementarnych zasad antyseptyki, wskutek czego przebywające w szpitalu kobiety kolejno zarażały się wspomnianą gorączką.

Na skutek sprawozdania komisji urząd prokuratorski we Lwowie przeprowadził dochodzenie i pociągnął do odpowiedzialności naczelnego lekarza i dwóch lekarzy oddziału ginekologicznego.

Udają przyjaźń
A PODSTĘPNIE SZYKUJĄ REWOLTĘ

Pomimo daleko idącego zbliżenia między Austrią i Rzeszą niemiecką, nielegalny ruch narodowo - socjalistyczny w Austrii szerzy się w sposób zatrważający.

W ostatnich dniach dokonano w Dolnej i Górnej Austrii oraz w Karyntii masowych aresztowań hitlerowców. Policyjne władze austriackie podają liczbę aresztowanych osób na kilkaset. Podczas przeprowadzonych rewizyj wykryto tajny ośrodek akcji hitlerowskiej, składy literatury nielegalnej i różne dokumenty.

O tych aresztowaniach prasa wiedeńska nie podaje ani słowa. Obszernie zaś informuje o likwidacji grup hitlerowskich prasa prowincjonalna.

Tak wygląda niedawno zawarta przyjaźń austriacko-niemiecka w praktyce.

Orkan zniósł
HANGARY LOTNICZE

Niszczycielski orkan, który przeszedł nad Maltą, wyrządził wielkie szkody na lotnisku Halfar.

Kilka dużych hangarów porwanych zostało z betonowych fundamentów i uniesionych na odległość kilkudziesięciu metrów(!). Mnóstwo samolotów zostało uszkodzonych. M. in. orkan strącił i zniszczył 20 hydroplanów z lotniska „Glorious".



Nocny powrót do domu hodowcy gołębi pocztowych.
— Do domu Kubusiu — ale trochę dalej!

Znalazł
MILION FUNTÓW!

Egipski minister finansów znalazł w znajdującej się w gmachu ministerstwa starej kasie ogniotrwałej, zamkniętej od szeregu lat, sumę 1.000.000 funtów egipskich w złocie. Znalezienie tego skarbu wywołało wielkie zdziwienie wśród urzędników, wydaje się bowiem rzeczą niezrozumiałą, jak można było zapomnieć o tak znacznej sumie, która nie figurowała zresztą w księgach ministerstwa. Oczekiwane jest ogłoszenie urzędowego komunikatu, mającego wyjaśnić tę niezwykłą sprawę.

Wyścig w powietrzu

Departament awiacji cywilnej w Anglii wydał zestawienie firm budujących aeroplany oraz porównawcze cyfry, dotyczące fabrykacji samolotów. Jak się okazuje z tych danych, pierwsze miejsce wśród produjących aeroplanów, o ile chodzi o cyfrę znajdujących się w użyciu, zajmuje firma niemiecka Junkers, której samoloty w liczbie 283 kursują obecnie na różnych liniach lotniczych. Drugie miejsce zajmuje angielska fabryka de Haviland z liczbą 233 znajdujących się w ruchu samolotów, na trzecim miejscu znajdujemy Fokkera (199 samolotów), na czwartym Douglas (92), na piątym francuska Potez (63), dalej Latecoere (60), Lockheed (55), Stinion (46), Savoia (30).

U. S. A.

— Papciu, co dasz mi w prezencie na zaręczyny?

— Ależ ja nic nie wiem o twoich zaręczynach!

— A poćóż mam ci o tym opowiadać? Czytasz przecież gazety!



BOGINI MIŁOSIERDZIA Z KAMIENIA
W mieście japońskim Takasaki wybudowano olbrzymi posąg bogini Miłosierdzia wys. 50 m. O rozmiarach posągu świadczą robotnicy, stojący na rękach bogini.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.